

## ***Kobiety w filozofii rosyjskiej w kontekście rozważań o tożsamości***

*Lilianna Kiejzik*

INSTYTUT FILOZOFII  
UNIwersytet Zielonogórski

L.Kiejzik@ifil.uz.zgora.pl  
ORCID: 0000-0001-9397-731X

### **Abstract**

In the article we state that in Russia (at the time when philosophy appeared there, i.e. in fact from the 19th century, i.e. the emergence of systemic philosophy), there was a need to include women in the area of the functioning of cultural and educational institutions that directly or indirectly participated in the process of the formation and development of philosophy in Russia (and also of Russian philosophy).

The planes of various contexts of the emergence of women in Russian philosophy will be analyzed: the problem of higher education for women, the issue of the so-called the female question appearing in the philosophical reflection of male philosophers in Russia, involving women in the work of philosophical societies, circles, and editorials of philosophical magazines.

The fate of selected women - philosophers in Russia (M. Biezobrazowa, W. Bołtina, J. Danzas, K. Miloradowicz, E. Kazanowicz) will be shown, including a special emphasis on Poland (S. Wolicka) - subjects of the Russian Tsar (19th century ) who obtained degrees in philosophy and were active in the emancipation movement fighting for women's rights.

Tożsamość – pojęcie tyle szerokie, co trudne do zdefiniowania, a to dlatego, że możemy mówić o różnych kontekstach tożsamości i konceptualizować to pojęcie na różnych poziomach interpretacyjnych. A mówiąc bardziej szczegółowo, możemy rozważać tożsamość w sensie psychologii i filozofii kultury (jako wizję własnej osoby: stosunku do samego siebie i stosunku do innych ludzi, czyli w relacji do kultury i tradycji), tożsamości społecznej (umiejscawiania siebie w rzeczywistości społecznej, w zbiorowości, w społeczeństwie), tożsamości osobowej (co wchodzi w zagadnienia filozofii, etyki, antropologii, pedagogiki, a dokładniej chodzi o wybór etyki postępowania, światopoglądu, wizji człowieka (co *nota bene* w wyniku wielości takich wizji na przełomie XIX/XX wieku doprowadziło do ogłoszenia kryzysu tożsamości). I dalej jeszcze: możemy mówić o tożsamości w sensie logiki, o

tożsamości regionalnej, narodowej (odrębność w stosunku do innych narodów), kulturowej (identyfikacja z określonym wzorem i układem kulturowym tworzonym przez przekonania, poglądy, idee, obyczaje), a nawet mówi się o tożsamości internetowej, pokoleniowej etc., etc.

Ponieważ temat wystąpienia odnosi się wprost do pytania o miejsce kobiet w filozofii rosyjskiej, będę dotykać większości tych wszystkich kontekstów interpretacyjnych tożsamości, może z wyłączeniem tożsamości internetowej, pokoleniowej i tożsamości w sensie logiki. A zatem, moje rozważania tak czy inaczej znajdują się w przestrzeni tego, co szeroko określamy pojęciem tożsamość. Oczywiście (nie zawsze świadomie), kobiety myślicielki, filozofki też tej tożsamości poszukiwały, przy czym nie traktowały siebie jako autonomicznej grupy filozofujących kobiet, odrębnej od mężczyzn-filozofów. W ogóle taki problem nie był przez nie stawiany. Chociaż do świata filozofii kobiety w Rosji przebijały się bardzo mozolnie, to nie poszukiwały jakiejś własnej, kobiecej tożsamości filozoficznej. I nie chodzi tu wcale o to, że uprawiały jakąś inną, 'słabszą' lub 'silniejszą' filozofię niż mężczyźni. Nie o talent tu chodzi, ale o warunki uprawiania zawodu oraz standardy społeczne, które bardzo skutecznie hamowały dostęp kobiet do uprawiania filozofii. Wystarczy wspomnieć postać Marii Biezobrazowej (1857-1914), która mając stopień doktora filozofii otrzymany w Uniwersytecie w Bernie w 1891 roku nie otrzymała dostępu do stanowiska wykładowcy filozofii nie tylko na żadnym rosyjskim uniwersytecie (których już było kilka), ale nawet na Wyższych Kursach Żeńskich. Minister Oświaty zaopiniował jej podanie odmownie i nawet Włodzimierz Sołowjow, który wyrażał się o jej pracach nad wyraz pozytywnie, a z którym była formalnie spokrewniona poprzez brata, który poślubił siostrę Sołowjowa, nie chciał jej pomóc będąc samemu wykładowcą na Kursach Żeńskich. Przyczyna była formalna: stanowisko docenta prywatnego miało przygotować do zostania w późniejszym czasie profesorem, a do stanowisk profesorskich kobiety nie były dopuszczane. Musiały poszukać innej drogi do funkcjonowania w przestrzeni filozofii.

Najdobitniej widzimy, że kobiety chciały być po prostu częścią przestrzeni filozoficznej w Rosji przytaczając wypowiedzi absolwentek Kursów Żeńskich (Bestużewskich) w Sankt-Petersburgu, członkiń tzw. kółka Radłowa. Ernest Radłow był stałym, od daty założenia, towarzyszem Przewodniczącego (czyli vice-przewodniczącym) Towarzystwa Filozoficznego przy Uniwersytecie w Sankt-Petersburgu, którą to funkcję pełnił Aleksander Wwiedeński. Zebrania Towarzystwa były zwykle otwarte dla publiczności, a często młodzi ludzie, studenci i kursantki stanowili na sali większość. Po jednym z takich zebrań, jesienią 1907 roku, Radłow nawiązał rozmowę z absolwentkami Kursów i zaprosił młode kobiety do domu w celu jej kontynuowania. Miał już wtedy ponad 50 lat, pełnił kilka ważnych funkcji państwowych, redagował miesięcznik „Журнал Министерства Народного Просвещения”, był bardzo zapracowany i prawie całkowicie odszedł od nauczania. Spotkanie z absolwentkami Kursów, szczerze pasjonującymi się filozofią, pozwoliło mu na

kontynuowanie nauczania w formie seminarium prowadzonego w warunkach domowych. Sądząc z listów, 'kółko Radłowa' ostatecznie sformowało się pod koniec 1907 roku.<sup>1</sup>

W skład grupy wchodziło kilka dziewcząt. Najstarszą członkinią była trzydziestolatka Katarzyna Amenicka. Ukończyła Kursy w 1902 roku, przy czym na Wydziale Fizyczno-Matematycznym, specjalizowała się w chemii. Potem zajmowała się tłumaczeniami, nauczaniem i brała czynny udział w pracach Stowarzyszenia Pomocy Absolwentkom Kursów Bestużewskich. Od dawna znała Radłowa, w 1902 roku pomógł on jej znaleźć zlecenia na tłumaczenia i redakcję filozoficznych tekstów naukowych, a w 1905 roku zatrudnił jako sekretarza w redakcji. Kolejną jego uczennicą, członkinią kółka była Nina Anikiewa, absolwentka Kursów z 1903 roku, nauczycielka w Wasileostrowskim Gimnazjum Żeńskim. Uczęszczała na spotkania grupy z bratem. Radłow dobrze znał rodzinę innej absolwentki Kursów, Natalii Kułakowskiej. Z jej ojcem, Platonem Kułakowskim (1848-1913), znanym sławistą, często spotykał się w sprawach naukowych i wydawniczych, a z jej wujem, Julianem Kułakowskim (1855-1919), filologiem i historykiem klasycznym, profesorem na Uniwersytecie Kijowskim, łączyła go bliska przyjaźń. Najmłodszą uczestniczką kółka była Ksenia Miloradowicz, o której powiemy niżej. Zrobiła najwięcej dla powstania i działalności koła, które funkcjonowało prawie dziesięć lat.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Wyższe Kursy Żeńskie (Bestużewskie) otwarte zostały w Petersburgu w 1878 roku, a potem w innych carskich uniwersytetach. W Petersburgu funkcjonowały na trzech Wydziałach: Historyczno-Filologicznym, Fizyczno-Matematycznym i Prawnym. Filozofia była wykładana na Wydziale Historyczno-Filologicznym, stała się też w pewnym okresie specjalizacją do wyboru przez kursantki. A co ważne, dawała zarobić, gdyż absolwentki Kursów znajdowały zatrudnienie jako tłumaczki dzieł filozoficznych na język rosyjski. Zapotrzebowanie na takie przekłady było spore, gdyż inteligencja rosyjska żywo się interesowała modnymi filozoficznymi trendami.

**Ernest Leopoldowicz Radłow** (1854-1928) – filozof, historyk filozofii, tłumacz literatury filozoficznej, redaktor „Dziennika Ministerstwa Edukacji Narodowej” (1899-1917); pracował w Bibliotece Publicznej od 1880 (dyrektor Biblioteki w latach 1917-1924); członek korespondent Akademii Nauk (1920). «Журнал Министерства Народного Просвещения» wychodził w latach 1834-1917 jako miesięcznik.

**Aleksander Wwiedeński** (1856-1925) – filozof i psycholog, przedstawiciel rosyjskiego neokantyzmu. Na początku XX w. zajmował kluczowe stanowiska w filozoficznych instytucjach Petersburga, kierował katedrami filozofii na uniwersytecie, na Kursach Bestużewskich oraz w Żeńskim Instytucie Pedagogicznym, był rzeczywistym członkiem Moskiewskiego Towarzystwa Psychologicznego, a także od momentu założenia w 1893 r. aż do śmierci przewodniczył Petersburskiemu Towarzystwu Filozoficznemu.

<sup>2</sup> **Jekaterina Amenicka** (1878-1942) – pracowała w redakcji «Журнал Министерства Народного Просвещения», a w latach (1910-1930) uczyła w szkołach średnich. W archiwum E.L. Radłowa znajduje się około 130 listów Katarzyny Amenickiej do niego za lata 1902-1924. Zob. Рукописный отдел Института русской литературы (Пушкинский Дом) РАН РО ИРЛИ. Ф. 252. Оп. 2. № 38, 39, 40.

**Nina Anikiewa** (1884 - nie wcześniej niż 1969) – po ukończeniu Kursów Bestużewskich (1903) przez dwa lata pracowała na Katedrze Filozofii, następnie nauczala logiki i psychologii w gimnazjach, zajmowała się też tłumaczeniami, po rewolucji uczyła literatury w szkole. W

Dziewczęta zbierały się w domu rodziny Radłowych zwykle raz w tygodniu. Nie było żadnych formalności ani harmonogramu, ani spisu referujących, ani protokołów. Uczestniczki siadały wokół okrągłego stołu, wygłaszały referaty, których tematy zostały wcześniej ustalone. Wystąpienia mogły mieć charakter wykładów lub recenzji. Czasami także Radłow osobiście przyjmował rolę mówcy. W późniejszych listach członkinie koła nie nazywały tych spotkań zebraniem, ale rozmowami, wspólnym filozofowaniem za stołem. U podstaw wszystkiego leżała bardzo szczerą, ufna atmosfera, jaka panowała niemal od pierwszego spotkania. Zebrania trwały do wiosny 1916 roku.

Wróćmy do miejsca kobiet w filozofii. Otóż w Rosji nie było wielkich filozofek. Przy czym akcent stawiamy tu na przymiotnik **wielkich**. W ogóle samo uczestnictwo kobiet w filozofii w Rosji do XIX wieku było kuriozum. Nawet jeśli jakoś w filozofii uczestniczyły, to nie były twórczyniami systemów, nie pisały traktatów, częściej pomagały mężczyznom filozofom, były ich sekretarzami naukowymi, zajmowały się przekładami, redagowały teksty mężczyzn filozofów w wydawnictwach, jak np. członkinie 'kółka Radłowa'. Dopiero rozwój emancypacji przyczynił się do grania przez kobiety coraz bardziej aktywnych ról w rozwoju nauki, w tym filozofii. Jednak w Rosji ruch kobiecy w niewielkim stopniu uległ wpływom rozwijającego się na Zachodzie feminizmu uważając jego zainteresowania za bardziej 'błache' w porównaniu z 'intereselem ogólnoludzkim', o którym mówiono w kręgach wykształconych mężczyzn i kobiet. Stąd więcej mamy kobiet – rewolucjonistek, społecznic, działaczek, mniej – wykształconych w filozofii feministek. Te funkcjonowały w Paryżu, nie w Moskwie, czy Sankt-Petersburgu. To w Paryżu zakładane były pisma, które za cel stawiały sobie walkę o idee feminizmu i prawa kobiet.<sup>3</sup>

Jeśli teraz postawimy pytanie: dlaczego nie było kobiet w filozofii rosyjskiej albo raczej dlaczego znajdowały się one na „drugim planie”, to odpowiedź nie jest wcale prosta. Musi być bowiem rozwijana na kilku płaszczyznach. Po pierwsze (i najbardziej oczywiste), musimy właściwie określić temat wykształcenia kobiet w Rosji oraz (przede wszystkim) dostępu kobiet do

---

latach II wojny światowej, podczas blokady pozostała w Leningradzie, otrzymała tytuł Zasłużonego Nauczyciela RSFSR

**Natalia Kułakowska** (po mężu Muretowa) (1881-1919) – absolwentka Kursów Bestużewskich z 1904 roku.

<sup>3</sup> Często kierowały nimi kobiety, także one je finansowały. Najbardziej znane, to: „Journal des Femmes” (1891-1911) z redaktor naczelną Marią Martin (1839-1910), „La Revue Féministe” (1895-1897) prowadzone przez socjolożkę Clotilde Dissard (daty życia nieznane), „Le Féminisme Chrétien” (1896-1899) redagowane przez konserwatywną katoliczkę Marie Maugeret (1844-1928), magazyn „La Femme” (1879-1937), którym kierowała francuska filantropka protestancka i feministka Sarah Monod (1836-1912), magazyn „Ster” (1895-1897), pod redakcją polskiej feministki i pisarki Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit (1859-1921). Wszystkie te kobiety były nie tylko wydawczyniami, dziennikarkami i pisarkami, ale wiele z nich było wybitnymi liderkami stowarzyszeń i ruchów feministycznych. Wśród nich obracała się twórczyni tzw. feminizmu duchowego – Rosjanka Olga Bezobrazowa (1856-1921) – redaktor naczelna pisma „La Revue des Femmes Russes et des Femmes Françaises: Organe du féminisme franco-russe”, wydawanego w Paryżu w latach 1896-1897

wyższego wykształcenia. Po drugie, musimy dokonać pewnej syntezy refleksji teoretycznej rosyjskich filozofów-mężczyzn na temat tzw. „kwestii kobiecej”. Po trzecie, musimy pokazać, czy i jak funkcjonowały kobiety w społeczności filozoficznej (męskiej) w czasach do rewolucji październikowej, która szeroko otwarła drzwi uniwersytetów dla kobiet (w tym fakultetów filozoficznych). Po czwarte, zasadne będzie zilustrowanie powyższych teoretycznych rozważań przykładami konkretnych losów wybranych kobiet.

Otóż w Rosji do połowy XIX wieku kobiet na uniwersytetach praktycznie nie było. Fakty historyczne są takie: w 1861 roku, w Imperium Rosyjskim był dyskutowany projekt nowego statutu uniwersytetów. Rezultaty dyskusji (ponad 1000 stron tekstu) profesorów-członków senatów zostały opublikowane. Pod koniec drugiej części opracowania znajdował się rozdział „Decyzje senatów uniwersytetów w sprawie o dopuszczenie osób płci żeńskiej do uczestniczenia w wykładach uniwersyteckich”. Senaty uniwersytetów: Charkowskiego, Kazańskiego, św. Włodzimierza w Kijowie oraz w Sankt-Petersburgu wypowiedziały się pozytywnie. Natomiast senat Uniwersytetu Moskiewskiego – negatywnie, w dodatku dość lakonicznie. Co więcej, innego stanowiska nikt sobie nawet nie wyobrażał, a zatem i rozpisywać się nie było w ogóle sensu. W protokołach odnotowano, że stosunkiem głosów 23 – przeciw, 2 – za: postanowiono nie dopuszczać do wspólnego uczestniczenia w wykładach studentów (!) i osób płci żeńskiej, przy czym pod żadnym pozorem. A to dlatego, że takie kolektywne słuchanie wykładów może mieć szkodliwy wpływ na pomyślny przebieg zajęć. W tym samym czasie, czyli w ostatniej dekadzie XIX wieku, zachodnie uniwersytety otwierają swoje aule dla kobiet nie widząc w tym nic zdrożnego. Tym samym w historii „kwestii kobiecej” w Rosji zaczął się unikalny okres masowych wręcz wyjazdów na uniwersytety zagraniczne, przede wszystkim do Szwajcarii i Niemiec. Rosjanki studiowały tam przede wszystkim nauki medyczne lub filologiczne, także pedagogikę, rzadziej nauki ścisłe. Ale były i takie, które wybierały filozofię.<sup>4</sup>

Pierwszą poddaną cara rosyjskiego, która otrzymała stopień doktora filozofii, była Polka – Stefania Wolicka (1851-1937). W 1875 roku na Wydziale Filozoficznym Sekcji I obroniła *in absentia* doktorat. Została promowana na podstawie rozprawy *Griechische Frauengestalten. Erster Theil* oraz zdanych egzaminów na studiach. W rozprawie Stefania Wolicka postanowiła odpowiedzieć na pytanie, czy w starożytnej Grecji kobieta była wolna, czy przeciwnie – zniewolona. Przedstawiła historię życia dwóch kobiet: królowej Halikarnasu Artemizji (520 p.n.e.-?), walk, jakie ta królowa prowadziła po stronie perskiego króla Kserksesa I przeciwko Ateńczykom w 480 r. p. n. e. oraz Elpinike (V w. p.n.e.), znanej nie ze swych czynów bohaterskich, ale jako małżonka Calliasa II. Literatura historyczna zawiera o niej rozproszone informacje. Jej zamążpójście miało być rodzajem zapłaty grzywny nałożonej na jej rodzinę przez administrację ateńską. Taka sytuacja świadczyła o podrzędnej

---

<sup>4</sup> *Замечания на проект общего устава Императорских российских университетов, т. 1-2, 1862, С.-Петербург.*

roli kobiety w społeczeństwie greckim. Stefania w wielkim stopniu wykorzystwała materiały źródłowe w pracy, choć na postawione pytanie wprost nie odpowiedziała.<sup>5</sup>

Powróćmy do Rosji. Jak wspomniano wyżej, kobiety nie mogły się kształcić. Powszechne było stanowisko, że kobiety wykształcone są 'koszmarem' dla społeczeństwa i wykształcenie w ogóle nie jest im potrzebne (przykładem ojciec wspomnianej wyżej Marii Biezobrazowej – Włodzimierz Pawłowicz, który nie miał pojęcia, że jego własna żona pisuje artykuły do prasy kobiecej). Odpowiedzialne za ten stan rzeczy były instytucje i system edukacji, które od narodzin człowieka przygotowują go do postępowania według określonych schematów zachowań. Simone de Beauvoir (francuska filozofka, partnerka intelektualna Jean-Paul Sartre'a) w słynnej rozprawie *Druga płeć* (1949) ujęła to trochę inaczej: społeczeństwo narzuca nam do odegrania określone role. Przy czym role dziewczynek zawsze były w-sobie (stosując Sartre'owską triadę), a role mężczyzn zawsze były dla-siebie. Doskonale to możemy przełożyć na Rosję i na ten model funkcjonowania państwa i społeczeństwa, jaki kształtuje się od czasów Iwana III. Tak jak funkcjonowało państwo jako scentralizowany organizm z carem stojącym na jego szczycie, tak samo społeczeństwo (a w ślad za nim rodzina) zostało fałszywie zbudowane na prawach mężczyzn, a męski punkt widzenia funkcjonował jako dominujący. Co wprost przekładało się na poczucie tożsamości. Można to zmienić, czyli uratować się przed tą zasadą imperatorską (uwaga! – nie imperialną) inaczej ustalając preferencję wykształcenia, ale o tym powiemy we wnioskach.<sup>6</sup>

Pokażmy teraz losy wybranych kobiet filozofek, które tej zasadzie imperatorskiej w stosunku do ich miejsca w filozofii i pozycji naukowej próbowały się przeciwstawić. Powiemy o postaciach: Wiery Bołtinej (1843-1888), Marii Biezobrazowej (1857-1914), Warwary Połowcowej (1877-1936), Julii Danzas (1879-1942) Kseni Miloradowicz (1882-1940/41), Eulalii Kazanowicz (1885-1942), Anny Tumarkin (1875-1951), Wiery Wołkowicz (1873-1962). Pomijamy filozofki emigrantki, np. Olgę Biezobrazową, Zinaidę Gippius, Helenę Bławatską, Sabinę Spielrein, Marię Skobcową, Myrrhę Lot-Borodin, Klaudję Florowską, których życie i dzieło są bardziej znane.

---

<sup>5</sup> **Stephanie Wolicka**, 1875, *Griechische Frauengestalten. Erster Theil*, Zürich: Druck von Zürcher und Furrer. A w ogóle pierwszym doktoratem uzyskanym w Europie przez kobietę był doktorat z medycyny. Otrzymała go **Nadeżda Suslova** w 1867 roku. Natomiast w 1874 roku (czyli rok przed Stefanią Wolicką) doktorat na Wydziale Filozofii, ale w Sekcji II, czyli z ekonomii, otrzymała **Lidija Zezeman** (Sesemann) pochodząca z Wyborga.

<sup>6</sup> Co ciekawe, nawet rewolucja francuska z 1789 r., potraktowała kobiety jak obywatelki drugiej kategorii, odmawiając im na półtora wieku wszelkich praw politycznych, a zasady wolności, równości i braterstwa zarezerwowała wyłącznie dla mężczyzn. Nic więc dziwnego, że także filozofia z powodzeniem odmawiała wprowadzenia kobiet w jej najwyższe sfery. Przy czym we Francji opór ten nie ograniczał się tylko do filozoficznego establishmentu: sama idea „wielkiej myślicielki” była postrzegana przez większość – włącznie z kobietami – za „terminologiczną sprzeczność” (zagadnienie to rozważa Katarzyna Bartosiak w swym doktoracie pt. *O dojrzewaniu intelektualnym Simone de Beauvoir i Jean-Paul Sartre'a, czyli o wzajemnym przenikaniu się poglądów* – manuskrypt).

O Wierze Bołtnej, autorce kobiecego wariantu *Listów filozoficznych*, wiemy niewiele. Istnieje notatka o niej w *Słowniku rosyjskich pisarzy i uczonych* pod redakcją rosyjskiego historyka literatury – Siemiona Wiengierowa (1855-1920), ale nie w części podstawowej tylko w uzupełnieniach. Wiengierow przytacza tu fragment listu Wiktora Kudriawcewa (?-1892), profesora Moskiewskiej Akademii Duchownej, z 20 kwietnia 1889 roku, w którym czytamy, że warto o niej wspomnieć, gdyż przedstawia rzadkie nie tylko w Rosji, ale i za granicą zjawisko kobiety-filozofa. Była świetnie wykształcona i doskonale znała filozofię. Sam Kudriawcew miał znać Bołtinę stosunkowo słabo i nie potrafił stwierdzić, czy napisała coś jeszcze oprócz opublikowanych w czasopiśmie „Wiara i Rozum” *Listów filozoficznych*, ale wie z przekazu jej ojca – Aleksandra Fiodorowicza Zaikina – który powiadomił go o jej śmierci, że żyła w latach 1843-1888, a zmarła w Simbirsku nad Wołgą (dzisiejszy Uljanowsk). Zatrzymajmy się na charakterystyce pisma „*Вера и Разум*”, gdyż to tam w kolejnych jego numerach za lata 1884, 1885, 1886 pojawiło się osiem *Listów filozoficznych* autorstwa Wiery Bołtnej. Pismo składało się z trzech części: 1) teologicznej, gdzie publikowano materiały z historii Cerkwi, patrologii, archeologii, hagiografii; 2) filozoficznej, gdzie zamieszczano analizy krytyczne ówczesnych stanowisk i nurtów filozoficznych, na przykład myśli Fryderyka Nietzschego czy Eduarda von Hartmanna i 3) tak zwanej diecezjalnej, gdzie zamieszczano oficjalne dokumenty oraz kronikę wydarzeń. Ważnym kierunkiem w działalności pisma były zamieszczane przekłady rozpraw filozoficznych, przede wszystkim odnoszące się do teorii poznania.<sup>7</sup> Zajmijmy się teraz treścią listów. Poprzedza je tekst będący wprowadzeniem redakcji, w którym ta zachęca czytelników do lektury tych „wielce pouczających pod wieloma względami listów”. I dalej zauważa, że częste są żale (w Rosji i za granicą), że nastąpił upadek filozofii, że nosi ona dziś charakter pesymistyczny albo sceptyczny. Wiek zaufania do rozumu został zastąpiony przez wiek pełnego zwątpienia i rozczarowania filozofią. Jednocześnie, pisze dalej Redaktor, w tym czasie powszechnej negacji powolutku zaczyna kiełkować nowy trend, nowy kierunek filozofii zgodnej z potrzebami myślenia religijnego i rozumnego postrzegania świata. Poleca też uwadze czytelników *Listy*

---

<sup>7</sup> [Венгеров, 1897-1904: 255-256]. Warto przypomnieć, że utwór pt. *Listy filozoficzne* już istniał. Jego autorem był Piotr Czaadajew (1795-1856). *Listy filozoficzne* pisał w latach 1829-1831, po francusku, za jego życia ukazał się tylko pierwszy list („Teleskop”, 1836). Ich adresatem była Katarzyna Panowa, siostra znanego muzykologa Aleksandra Ułybyszewa. W liście Czaadajew wypowiada swój sąd o Rosji. Jest on jednoznacznie negatywny. Autor powiada, że Rosja jest krajem, o którym Opatrzność zapomniała, że nie należy ani do Wschodu, ani do Zachodu, nie zna własnej tradycji, nie ma osobowości. Cechuje ją tułactwo duchowe i niemoc twórcza, ciągle znajduje się w stanie chaosu, nie może zatem uczestniczyć w rozwoju powszechnym. Nie jest częścią historii światowej. Za przyczynę tego stanu uznał partykularyzm narodowy i religijny. Rosja pozostawała bowiem poza wspólnotą innych krajów. Chrześcijaństwo przyjęła z Bizancjum, nie z Rzymu, jak reszta Europy, ma nieuformowane społeczeństwo, poddane najróżniejszym wpływom, koczuje między Azją i Europą (zob. Czaadajew, 1992). Kraków. Różnica w treści *Listów* Czaadajewa i *Listów* Bołtnej jest taka, że Czaadajew pisze o przeznaczeniu Rosji, natomiast Bołtina o przeznaczeniu filozofii.

*filozoficzne* Bołtinej, które są protestem przeciw błędnym tendencjom filozofii w imię wiecznych prawd religijnych. I co jest szczególnie ważne dla ówczesnych wykształconych kręgów, powiada, te listy wyznaczają nową drogę rozwoju myślenia filozoficznego.<sup>8</sup>

Druga z naszych bohaterek – Maria Biezobrazowa – pisała i wydawała sporo, przeważnie za własne środki. Historycy filozofii rosyjskiej są zgodni, że większość z tych prac to nie są rozprawy *stricte* filozoficzne, ale raczej eseistyka, etiudy filozoficzne, aforyzmy, wspomnienia. Oczywiście wszystkie prace są erudycyjne, podbudowane literaturą filozoficzną, świadczą o talencie literackim, dużej znajomości historii filozofii i w tym sensie stanowią raczej pracę odtwórczą. Na ich tle wyróżnia się jej rozprawa doktorska *Handschriftliche Materialien zur Geschichte der Philosophie in Russland*, wydana w Bernie w 1891 roku, a następnie w Lipsku w 1892 roku i przetłumaczona na język rosyjski. Jest to praca filozoficzna, z mnóstwem przytaczanych przykładów, z wieloma detalami.<sup>9</sup>

Warto też odnotować, że Biezobrazowa prowadziła publiczne wykłady z filozofii, podobno także w Uniwersytecie Warszawskim, ale informacji tych nie udało się zweryfikować. Pierwszy „O znaczeniu Kanta” wygłosiła w 1888 roku. Został on zauważony, a wystąpienie odnotowano w prasie. Także Włodzimierz Sołowjow, który nigdy nie spieszył się z pochwałami w stosunku do rodzimych uczonych odnotował w tekście dla „Słownika Rosyjskich Pisarzy i Uczonych” Wiengierowa, że „publiczne wykłady Biezobrazowej o Kancie bezsprzecznie pokazują jej głęboką znajomość filozofii i wielkie zdolności do filozoficznej interpretacji, większe niż u innych naszych profesorów filozofii”. A to znaczy, że może ona zając się popularyzacją filozofii. Marii Biezobrazowej nie chodziło jednak o popularyzację filozofii, miała ambicje być jej twórczynią, a nie tylko interpretatorką. Chciała wykładać na uczelniach, nie miała jednak rosyjskiego stopnia naukowego i do wykładów jej nie dopuszczono. Oczywiście nie była twórczynią systemu filozoficznego, ale twórcami systemów nie byli też mężczyźni zajmujący się wówczas filozofią. Dominowały w jej twórczości dwa rodzaje problemów: etyczne i historii filozofii rosyjskiej.<sup>10</sup>

O doktoracie Biezobrazowa zaczęła myśleć jesienią 1884 roku. Obrona miała miejsce w 1891 roku. Autorka dowodziła, że w Rosji załączki myśli filozoficznej miały miejsce w średniowieczu. Tym samym przeciwstawiała się panującemu wówczas pogładowi, że rosyjskiej filozofii nie ma. Biezobrazowa postawiła sobie zadanie pokazania cech charakterystycznych wczesnej myśli filozoficznej

---

<sup>8</sup> Болтина, 1884: 528.

<sup>9</sup> Przekład tezy Biezobrazowej autorstwa Wasyla Wanczugowa został dołączony do jego pracy „Kobiety w filozofii”, zob. [Безобразова, 1996: 259-296]

<sup>10</sup> W jednym z listów do Wasyla Rozanowa Maria Biezobrazowa pisze dosłownie: „...студенты слышали эту часть (неразборчиво) в Варшаве” (письмо М.В. Безобразовой к В.В. Розанову от 20.12. 1910 (?). ОР РГБ, фонд 249, В.В. Розанов, картон № М 3823, ед.хр. №2, л.3); [Венгеров, 1891: 304], [Ванчугов, 1996: 142-143]; zob. też: [Кравченко, 2009: 12-13]



rosyjskiej. Powiada, że choć sądzić o tym można tylko hipotetycznie, to możemy mówić o skłonności filozofii rosyjskiej do etyki oraz o upodobaniu do mistycyzmu lub materializmu. Mistycyzm przejawiał się w ascetyzmie Rusi, w masonstwie XVIII wieku i w teozofii. Natomiast materializm był widoczny w oddziaływaniu nauki o czterech elementach, która opierała się na poglądach Heraklita i Galena (I wiek) oraz we wpływie encyklopedystów XVIII wieku. Autorka odniosła się też do pojęć „filozof” i „filozofia”. Powiada, że pojęcie „filozof” było dość rozpowszechnione w dawnej Rusi. Słowo to miało znaczenie teoretyczne, podobnie jak na przykład „skryba”, ale i praktyczne. Oznaczało kogoś obdarzonego cechami moralnymi i jednocześnie intelektualnymi, czyli łączącego uczość i mądrość praktyczną. Był zatem filozof ideałem uczonego. Natomiast pod pojęciem „filozofia” rozumiano na Rusi ogół wiedzy oraz jej stosowanie. To znaczy, że miało to pojęcie znaczenie dwojakie, podobnie jak to, które zostało przedstawione w *Dialektyce*, utworze wielce szanowanego na Rusi teologa i filozofa, świętego Kościoła prawosławnego i katolickiego – Jana z Damaszku (675-749), który to utwór został przełożony przez Jana Egzarcha. Podobne znaczenie pojęcia „filozofia”, powiada Biezobrazowa, znajdujemy u św. Cyryla (815-885) – apostoła Słowian, u którego czytamy, że „jest [ona] poznaniem rzeczy boskich i ludzkich, z pomocą których człowiek może zbliżyć się do Boga, jak uczy jego cnota, na podobieństwo i obraz którego został stworzony”. Odnośnie do zadań filozofii możemy powiedzieć, że jest ona zarówno teorią (nauką o poznaniu rzeczy boskich i ludzkich), jak i praktyką (gdyż przybliża do Boga na drodze postępowania cnotliwego). Dalej Biezobrazowa dodaje, że filozofia nie jest podporządkowana teologii, obie dziedziny, choć zbieżne, są różne. I konkluduje, że za ojca filozofii rosyjskiej należy uznać Jana z Damaszku, autora *Dialektyki*. Co także ważne, tłumaczenie przyczyniło się do powstania słowiańskiego języka filozoficznego. A zatem wielki szacunek należy się również Janowi Egzarchowi, który przekładu dokonał.<sup>11</sup>

Kolejna postać – Warwara Połowcowa – była pierwszą rosyjską filozofką specjalizującą się w dziedzinie zagadnień związanych z myślą Spinozy. Ukończyła Kursy Nauczycieli Wychowania Fizycznego i Gier założone przez biologa, anatoma i antropologa Piotra Lesgafta (1837-1909) w 1896 roku. Na Wyższych Kursach Żeńskich w Petersburgu uczęszczała na zajęcia z chemii i fizyki. W wieku 26 lat Warwara Połowcowa wyjechała do Niemiec, gdzie przez trzy semestry studiowała nauki przyrodnicze na Uniwersytecie w Heidelbergu,

---

<sup>11</sup> Na przykład Borys Jakowienko (1884-1949) uważał, że wszystko co Rosja miała i dała światu filozoficznego zrodziło się albo z naśladownictwa, albo z podporządkowania cudzym (zachodnim) wpływom, albo z eklektycznego dążenia do scalenia kilku nurtów filozoficznych [Яковенко, 1922: 5]; Z kolei Ernest Radłow mówił o długim okresie przygotowawczym filozofii rosyjskiej [Радлов, 1920: 8]. Warto przytoczyć też wypowiedź Mikołaja Bierdiajewa z jego *Rosyjskiej idei*: „Zarys programu samodzielnej filozofii rosyjskiej nakreślony został po raz pierwszy dopiero przez Kiriejewskiego i Chomiakowa. Myśliciele ci przeszli szkołę niemieckiego idealizmu. Próbowali jednak odnieść się krytycznie do szczytowych osiągnięć europejskiej filozofii swojego czasu, tj. do systemów Schellinga i Hegla (...). Niestety, ani Kiriejewski, ani Chomiakow nie napisali żadnego dzieła filozoficznego, poprzestając jedynie na filozoficznych przyczynkach” [Bierdiajew, 1999: 168-169]; [Безобразова, 1996: 268-273]

a w maju 1905 roku złożyła podanie o staż naukowy na Uniwersytecie w Tybindze. Pracując za granicą, zajmowała się początkowo przede wszystkim problematyką biochemiczną i badaniami nad roślinami okrytozalążkowymi. Filozofia jest wymieniona wraz z botaniką i zoologią jako przedmiot na końcowych egzaminach ustnych, jakie zdała na miesiąc przed obroną doktorską z oceną *summa cum laude*. Jej pierwsza publikacja filozoficzna pojawiła się w 1909 roku. Była to obszerna recenzja i komentarz do książki Fryderyka Nietzschego *Ecce homo*.

Jej pierwszą, jak się wydaje, analizą poświęconą tematowi systemu Spinozy były notatki na temat przeczytanej książki polskiego pedagoga, przyrodnika i etnografa Stanisława von Dunin-Borkowskiego pt. *Der junge de Spinoza* (1910). Ostro krytykowała Dunin-Borkowskiego, który reprezentował rozwój intelektualny Spinozy jako nieustającą serię wpływów i zapożyczeń intelektualnych, zaś samego Spinozę określał pojęciem Analogiegeisten (umysł analityczny) i Sammelgenie (geniusz kolekcjonerstwa). Przeciwnie takiej charakterystyce filozofii i postaci Spinoza Połowcowa wydała werdykt, że książka Dunin-Borkowskiego pokazuje zniekształcony obraz osoby filozofa. Podobnie wypowiadała się później o dziełach wielu innych znanych historyków filozofii. Sposób narracji Połowcowej musiał spodobać się w redakcji „Вопросы философии и психологии”, gdyż zaczęto ją drukować. Pozytywnie recenzował jej artykuły filozof-idealista i psycholog, przyjaciel Sołowjowa, przewodniczący Moskiewskiego Towarzystwa Psychologicznego – Lew Łopatin (1855-1920). W 1913 roku rekomendował ją nawet na członka Towarzystwa. Stało to się niedługo po ukazaniu się drukiem artykułu Połowcowej *W stronę metodologii studiów nad filozofią Spinozy*. Jego poszerzona wersja wyszła następnie w postaci odrębnej publikacji. To wprowadziło młodą filozofkę w kręgi rosyjskich i europejskich spinozjanistów. Stała się rozpoznawalna w środowisku filozoficznym. Jej sławę ugruntował autorski przekład z obszernymi komentarzami traktatu Spinozy *De intellectus emendatione*. W opracowaniach podkreślała, że nigdzie Spinoza nie nazywa swej metody geometryczną, to błąd niedokładnych interpretacji: *methodo geometrico demonstrare* – to termin, którego nigdzie u Spinozy nie znajdziemy. Natomiast rozprawia on o demonstrowaniu i przedstawianiu w porządku geometrycznym (lub sposobem): *ordine geometrico* (lub: *more geometrico demonstrare*). Musimy przyznać, że także w polskich opracowaniach myśli Spinozy popełniane są podobne nieścisłości.

W Oddziale Rękopisów Instytutu Literatury Rosyjskiej w Akademii Nauk znajduje się rękopis, który nosi tytuł *Próba syntezy historyczno-filozoficznej*, a jego autor podpisał się nazwiskiem Jurij Nikołajew. Autor zadaje pytanie, czym jest historia? I odpowiada, że historia zasługuje na największą uwagę właśnie dlatego, że odzwierciedla życie ludzkiego ducha. Te słowa zostały napisane bardzo dawno. Napisane przez osobę, która doświadczyła katastrof i burz. I chociaż rękopis podpisany jest nazwiskiem mężczyzny, kryje się pod nim wytworna arystokratka, utalentowana myślicielka, działaczka religijna i społeczna – Julia Danzas. Mając tylko 16 lat była już początkującą myślicielką.

W 1895 roku zdała końcowe egzaminy maturalne w VI Gimnazjum Klasycznym w Petersburgu. Następnie wyjechała do Paryża i została wolną słuchaczką na Sorbonie, gdzie studiowała filozofię i psychologię. Do tego czasu krąg jej zainteresowań został zdefiniowany: przede wszystkim były to poszukiwania religijne i filozoficzne, teologia, historia pierwszych wieków chrześcijaństwa. Od najmłodszych lat interesował ją problem zła jako główny problem filozofii chrześcijańskiej. Oczywiście, doświadczyła też wpływu pesymizmu Schopenhauera, którego filozofia stała się bardzo popularna pod koniec XIX wieku. Niejednokrotnie myślała o samobójstwie, tak bardzo nie umiała sobie wyobrazić dalszego dostatniego życia arystokratki w porównaniu z tragedią i powszechnością istniejącego w świecie zła. Niemiecka filozofia Hegla i Fichtego wydawała się jej martwa. Tylko Nietzsche był jej bliski, o czym może świadczyć jej pierwsza książka *Żądania myśli*, wydana w 1906 roku pod pseudonimem Jurij Nikołajew.

Jej druga książka *W poszukiwaniu boskości. Szkice z historii gnostycyzmu* została opublikowana w 1913 roku również pod pseudonimem Jurij Nikołajew. W rosyjskiej historiografii była to pierwsza, fundamentalna monografia gnostycyzmu pierwszych wieków. Można ją także uznać za podstawowe dzieło z historii powstania teologii. Pokazując organizację Kościoła w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Danzas szczegółowo charakteryzuje miejsce w niej kobiety. Pokazuje, jak kobiety (jako istoty aktywne, twórczynie) zostały stopniowo wyparte ze wspólnoty chrześcijańskiej, a następnie całkowicie usunięte na soborach powszechnych w IV wieku. Na książkę zwrócono uwagę, podkreślano, że umiejętnie łączy trudne wątki naukowe z dostępnym sposobem prezentacji. Danzas najprawdopodobniej była w tym czasie jedną z największych specjalistek od gnostycyzmu.

Gdy rozpoczęła się pierwsza wojna światowa, Julia Danzas zgłosiła się na front. Początkowo była szefową magazynu polowego Czerwonego Krzyża przy 10-tej Armii, później, w 1916 roku, jako ochotniczka brała udział w działaniach wojennych. Musiała być bardzo odważna, gdyż za czyny bohaterskie została odznaczona Krzyżem Świętego Jerzego. Po rewolucji lutowej wróciła do Piotrogradu. Rząd tymczasowy chciał powierzyć jej dowodzenie batalionem kobiecym, ale odmówiła. Jej stosunek do wydarzeń zachodzących w kraju został wyrażony w artykule *Narodowe samobójstwo* (1917), w którym oskarżyła inteligencję o szerzenie „trucizny antynacjonalizmu”, co miało doprowadzić do katastrofy narodowej. W tym tekście mamy wprost poszukiwania tego, co dziś nazywamy właśnie „tożsamością”. Pisała tak: *Czyjaś niewidzialna ręka usuwa mocarstwo rosyjskie z mapy Europy. (...) Dziś inteligencja rosyjska żałuje, że zafascynowana walką polityczną ze starym reżimem nie zauważyła zbliżającego się zagrożenia bezsensownej walki klasowej. Ale to nie jest główny ciężar jej grzechu przed Rosją. Przede wszystkim musi żałować, że w ogniu walki ze zniechęconym reżimem rzuciła hasła wrogie samej idei państwa.*<sup>12</sup>

---

<sup>12</sup> Zob. więcej: Kiejzik, Orłowa, 2021: 80-89.

11 listopada 1923 roku została aresztowana, jak wielu katolików w Petersburgu. Oskarżono ją o stworzenie organizacji kontrrewolucyjnej wśród katolików i skazano na 10 lat pozbawienia wolności. Początkowo przebywała w więzieniu w Irkucku, a jesienią 1928 roku została przeniesiona do obozu na Wyspach Sołowieckich na północy Rosji. Staraniami Maksyma Gorkiego została zwolniona przedterminowo w styczniu 1932 roku. Przez jakiś czas mieszkała w Leningradzie, potem w Moskwie wykorzystując ten czas na przygotowanie się do wyjazdu z ZSRR. W 1933 roku wyjechała na zawsze z ojczyzny.

Gdy w kwietniu 1923 roku Ksenia Miloradowicz (filozofka, o której jednak milczą opracowania) przygotowywała dla Radłowa wykaz swoich prac, znalazły się w nim: „szereg artykułów z filozofii dla «Журнала Министерства Народного Превращения», artykuły dla „Słownika Encyklopedycznego Brockhousa i Efrona”, przekłady dla serii założonej przez Radłowa i Mikołaja Łoskiego „Nowe idee w filozofii”, przekład Hegla „Fenomenologii ducha” (we współautorstwie)”. W 1915 roku pod jej redakcją wyszedł zbiór artykułów pt. „Wiedza integralna” z jej artykułem wstępnym, a w latach 1920-1921 podręcznik psychologii i rozprawa „Czym jest nauka”, do których prawa wydawnicze kupił Zinowij Grzebina (1877-1929), który wraz z pisarzem Maksymem Gorkim otrzymał od władz radzieckich środki na przygotowanie projektu wydawniczego prac z dziedziny filozofii. W 1922 roku wyszedł jej artykuł o roli metafizyki w filozofii.<sup>13</sup>

Znajomość języków obcych pozwoliła Miloradowicz nie tylko pisać recenzje i biogramy, ale także przekładać dzieła filozoficzne na język rosyjski. Lata 1910 były wprost nasycone tego rodzaju działalnością. Podchodziła do niej bardzo odpowiedzialnie i z wielkim entuzjazmem. Wraz z innymi absolwentkami Kursów Bestużewskich, uczestniczkami ‘Kółka Radłowa’ (Katarzyną Amenicką, Niną Anikiewą, Zinaidą Jefimowską i Natalią Kułakowską-Muretową) przełożyły *Fenomenologię ducha* Hegla. Redaktorem przekładu był Radłow. Przez długie lata ten przekład pozostawał najbardziej dostępny i popularny w języku rosyjskim. Potem Miloradowicz zaproponowano tłumaczenie artykułów neokantysty Paula Natorpa (1854-1924), filozofa pesymisty Eduarda von Hartmanna (1842-1906), psychologa i filozofa Franza Brentano (1838-1917). Wyszły one w serii wydawniczej Radłowa i Łoskiego „Nowe idee w filozofii”.<sup>14</sup>

Najważniejsze było jednak pisanie artykułów naukowych. Nie ma ich wiele, ale ukazywały się w poważanych i czytanych czasopismach. Zgodnie z chronologią pierwszym artykułem Miloradowicz, jaki został opublikowany, było studium o Hercenie. Ukazał się w 1909 roku i był zapisem jej wystąpienia, jakie miało miejsce w 1907 roku na posiedzeniu „Związku odrodzenia Rosji”. Referat dopracowała i wydała jako artykuł, który wyszedł w dwóch numerach pisma

<sup>13</sup> Востриков, Орлова, 2018: 63.

<sup>14</sup> Zob. [Наторп, 1913: 64-93], [Гартманн, 1914: 1-23], [Брентано, 1914: 24-28]

„*Мирный труд*”, organie charkowskiego oddziału „Zgromadzenia Rosyjskiego”. Ta praca była dla Miloradowicz bardzo ważna. Otóż uważała Hercena za przedstawiciela światopoglądu integralnego i rzeczywiście konsekwentnego, ale wrogiego jej samej. Później powie o nim, że był przedstawicielem tej części rosyjskiej inteligencji, która była skazana na beznadzieję i tragiczna. W 1913 roku wyszły dwa jej artykuły, o psychologii w szkole średniej i o kategorii czasu u Kanta i Bergsona.<sup>15</sup>

We wszystkich jej pracach obecne są wątki etyczne, zagadnienia odpowiedzialności uczonego za rzetelność, uczciwość i rzetelność własnych badań. Uważała też, że uczeni powinni zabierać głos komentując ważne wydarzenia. W 1918 roku opublikowała niewielką rozprawkę, która po latach przyczyni się do oskarżenia jej o możliwą działalność kontrrewolucyjną. Była to *Czarna krytyka: o kadetach i bolszewikach*, w której deklarowała swoje poglądy monarchistyczne. Pisała ją będąc na froncie rumuńskim w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy nikt jeszcze nie mógł przewidzieć, że w Rosji dojdzie do zmiany władzy. To jedyny tekst, gdzie deklaruje swoje poglądy polityczne. Wtedy broszurki nikt nie zauważył, ale w 1927 roku okazała się niebezpieczna. Ksenia Miloradowicz została skazana i wysłana do Saratowa na 3 lata. Wróciła jednak dopiero w 1933 roku, czyli po 6 latach. Od tego czasu pozostawała pod obserwacją czynników politycznych, przez wiele miesięcy nie mogła znaleźć pracy. Jedną z ostatnich prac był artykuł *O roli metafizyki w filozofii*, opublikowany w 1922 roku, w czasopiśmie „*Мысль*”. W tym samym numerze znajdują się prace Wwiedeńskiego o roli wiary, Łoskiego o idealnym realizmie, Radłowa przegląd kierunków filozofii rosyjskiej. Ksenia Miloradowicz formowała się jako filozof u ich boku.<sup>16</sup>

Kolejna filozofka – Eulalia Kazanowicz – też była absolwentką Wyższych Kursów Żeńskich. W latach jej studiów (1905-1913) powstała znakomita, tzw. pedagogiczna szkoła filozofii uniwersyteckiej na Uniwersytecie w Petersburgu. Był to czas dla Kursów najlepszy, czas wysiłków podejmowanych przez przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa, aby wyższe wykształcenie dla kobiet w Rosji stało się normą. Wiele w jej notatkach jest rozważań odnoszących się do ‘niedoskonałości’ jej kobiecej natury, informacji o przeszkodach, jakie piętrzą się przed nią tylko z powodu tego, że jest kobietą. Zachował się jej list do Lwa Tołstoja na temat jego poglądów odnośnie do „kwestii płciowej”. Jest przesycony goryczą i chęcią zwrócenia uwagi pisarza na duchowe cierpienie kobiety – istoty równej mężczyźnie. Pisze, jak równemu, odnosiła wrażenie, że w sensie duchowym kobietę uważał Tołstoj za istotę

---

<sup>15</sup> Związek odrodzenia Rosji (Союз возрождения России), czyli kółko wykładowców i studentów wyższych uczelni, zwolenników słowianofilstwa, powstał najprawdopodobniej w 1905 r. jako jedna z prób konsolidacji środowiska akademickiego. Jego działalność nie była zbyt popularna, zakończyła się około 1907 roku. Natomiast Zgromadzenie Rosyjskie (Русское Собрание), to jedna z najstarszych, monarchistycznych, prawosławno-konserwatywnych organizacji, prowadziła działalność w latach 1909-1917; [Милорадович, 1909: № 3 (s. 172-195), № 4, (s. 152-166)]; [Милорадович, 1913a: 1-12]; [Милорадович, 1913b: 323-329].

<sup>16</sup> Милорадович, 1922: 58-67.

stojącą niżej niż męczyzna, niepotrafiącą zrozumieć, że rodzenie nowego życia jest sprawą trudną i ważną.

W 1913 roku Eulalia Kazanowicz ukończyła Wydział Historyczno-Filologiczny Wyższych Kursów Żeńskich na Katedrze Filologii Rosyjskiej. I od tego czasu zaczyna się jej profesjonalna droga jako krytyka literackiego, literaturoznawcy, tłumacza literatury francuskiej, bibliotekarza. Sama uważała siebie za pisarkę i badaczkę. I jest to z pewnością uczciwe podejście: napisała wiele wierszy, sztuk, opowiadań, esejów. Publikowała je w prasie ówczesnej, ale i w zbiorach, tomikach. Zaczęła służyć książce, literaturze. Była jedną z organizatorek „Domu Puszkina” – Instytutu Badań Literackich w Sankt-Petersburgu, a w latach 1913-1929 kierowała biblioteką „Domu Puszkina”, zajmowała się opisywaniem książek, jakie trafiały do zbiorów, także rękopisów, redagowała publikacje o nich. Napisała pierwszą publikację o „Domu Puszkina”. Jeździła także do swojej rodzinnej Guberni Mohylewskiej i spisywała pieśni ludowe od mieszkańców wsi. Wydaje się, że był to dla niej trudny wybór. Ale tak czy inaczej, balansując swoimi emocjonalnymi doświadczeniami między „entuzjazmem kreatywności” a „bolesnym upadkiem z wysokości”, prezentowała wysoką rzetelność w opisach, wytrzymałość i umiejętności organizacyjne.

W czasie pierwszej wojny światowej ukończyła na własny koszt kursy medyczne, miała zamiar pracować jako siostra miłosierdzia. W 1915 roku napisała w tej sprawie nawet list-petycję do cara Mikołaja II, w którym znalazły się akapity o jej chęci służenia ojczyźnie i miłości do cara.

Jej biografia zawiera także strony związane z aresztowaniami, co potwierdzają dwa dokumenty archiwalne: Akt zatrzymania i akt zwolnienia oraz kopia uniewinnienia w sprawie karnej nr 290. Wydarzenie miało miejsce w 1929 roku, została aresztowana w wyniku donosu kogoś, kto na rozprawie sądowej się nie pojawił i oskarżona o „niedostojne stosunki”. O co chodziło, nikt nie miał pojęcia, po 3 miesiącach została zwolniona i uniewinniona.

Na początku drugiej wojny światowej Eulalia Kazanowicz jest emerytką. 22 września 1941 roku, w czasie bombardowania Leningradu znalazła się pod gruzami zawalonego budynku. Miała ze sobą teczkę ze wszystkimi pieniędzmi i książeczkę emeryta. Została uratowana, ale teczka przepadła. Bez książeczki emeryta nie otrzymałaby racji żywnościowych. 4 października 1941 roku napisała do władz o ponowne wydanie dokumentów. Nie wiadomo, czy zostały jej wydane. Jej data śmierci nie jest znana. Zmarła w obłożonym zimą Leningradzie.

Anna Tumarkin – pierwsza kobieta, której pozwolono wykładać filozofię na uniwersytecie, uczyła się zagranicą. Jej całe zawodowe życie związane było z Uniwersytetem Berneńskim, gdzie zdobywała kolejne stopnie. Wspominamy o niej jednak, choć nie żyła w Rosji, była emigrantką. Jej postać jest jednak ważna, a to z powodu, że zaczęła ona uczestniczyć (i wzięła udział w dwóch) jako pierwsza kobieta-naukowiec w Kongresach Filozoficznych. Opublikowała

15 prac, m. in. rozprawy: *Spinoza. Acht Vorlesungen gehalten an der Universität Bern* (1908), *Die romantische Weltanschauung* (1920), *Prolegomena zu einer wissenschaftlichen Psychologie* (1923), *Wessen und Werder der schweizerischen Philosophie* (1948). Walczyła też o prawa wyborcze dla szwajcarskich kobiet. W 1928 roku pracowała przy wystawie Schweizerischen Ausstellung für Frauenarbeit (SAFFA). Zajmowały ją zagadnienia równouprawnienia, zarówno pod względem formalnym, jak i faktycznym. Wbrew pozorom, społeczeństwo Szwajcarii było bardzo zachowawcze. Świadectwem niech posłuży fakt, że prawa wyborcze otrzymały kobiety w niektórych kantonach Szwajcarii dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia. Z tego najpewniej powodu nie otrzymała katedry filozofii. Otóż w 1910 roku jej mentor i opiekun naukowy – Ludwig Stein – odszedł na emeryturę. Na wakujące stanowisko kierownika Katedry Filozofii Uniwersytetu Berneńskiego zgłosiło się 30 mężczyzn i jedna kobieta – Anna Tumarkin. Rada Naukowa debatowała do późnych godzin wieczornych. W końcu profesorowie zdecydowali, że kobieta nie stanie na czele katedry. Jediną przyczyną jaką podano, było stwierdzenie, że zdrowie kobiety nie wytrzyma takiego obciążenia. Trudno sądzić, o co tak naprawdę im chodziło.<sup>17</sup>

I jeszcze jedna postać, o której warto powiedzieć, to Wiera Wołkowicz. W kontekście rozważań o tożsamości jest ona ważna, gdyż w swoich artykułach, wystąpieniach poszukiwała teoretycznych podstaw nowego człowieka – rosyjskiego, ukształtowanego przez filozofię i pedagogikę. W pracy naukowej Wiery Wołkowicz kluczowa jest problematyka nowej rosyjskiej pedagogiki formowanej z punktu widzenia filozofii. Jedną z jej pierwszych książek o pedagogice *Pedagogika – nauka przed sądem jej przeciwników* (1909) poświęcona była temu zagadnieniu. Przedstawiła w niej temat filozofii nowej szkoły – rosyjskiej. W tym samym czasie wyszła jej rozprawa *N.I. Pirogow – przyjaciel ludzkości. W 100-lecie urodzin. 13 listopada 1810-1910*. Postać Mikołaja Pirogowa (1810-1881) – rosyjskiego lekarza, pioniera nowoczesnej chirurgii – wedle Wołkowicz była ważna dla powstania filozofii nowej szkoły. Stawiał on bowiem sobie zadanie rehabilitacji rosyjskiej pedagogiki. Własne rozumienie „nowej pedagogiki rosyjskiej” Wołkowicz opracowała na długo przed wydaniem książki. Na jednym z zebrań Petersburskiego Koła Rodzicielskiego w marcu 1907 roku przedstawiła projekt nowej, idealnej rosyjskiej szkoły, która miała się opierać na edukacji filozoficznej. Uważała bowiem, że tylko filozofia jest w stanie zapewnić światopogląd zintegrowany z kierowniczą rolą pedagogiki. Zagadnieniom tym poświęciła inną swoją pracę *Pedagog narodowy Konstantin Dmitriewicz Uszynski* (1913). Zauważmy, że Uszynski (1823-1871) – rosyjski i ukraiński pedagog – był autorem cieszących się wielką popularnością podręczników dla dzieci.

Kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa Wiera Wołkowicz, mająca przygotowanie medyczne, pracuje jako siostra miłosierdzia na froncie

---

<sup>17</sup> Problem uczestnictwa kobiet w Kongresach Filozoficznych opracowała jedna z uczestniczek grantu Narodowego Centrum Nauki pt. „Drugi plan: kobiety w filozofii rosyjskiej” (UMO-2017/25/B/H1/00530) Julita Polańska, zob. Полянська, 2021: 108-121.

kaukaskim i północnym. Po roku wróciła do wykładów i pracy naukowej. W 1916 roku opublikowała artykuł *Wprowadzenie do psychologii nacji*. Określiła w nim nację jako jednostkę kolektywną. Rozważała potrzebę zbadania charakteru kolektywnego i wyjaśnienia roli tego, co uniwersalne. W lipcu 1917 roku Wiera Wołkowicz wyjechała na Kaukaz. Na południu Rosji pozostała przez kilka lat. Po jakimś czasie osiedliła się w Moskwie. Nie powróciła jednak do filozofii. Nie mamy informacji o ostatnich latach jej życia.

### **Wnioski:**

1. Twórczość naukowa nie jest, wbrew niektórym męskim opiniom, procesem autonomicznym, ale na wskroś społecznym, uwarunkowanym przez określone naukowe struktury. Tzn. że filozofowie, jak inni uczeni, artyści funkcjonują i działają zawsze w ramach społecznie usytuowanych praktyk. Zauważmy w tym kontekście, że te wszystkie, tak różne losy kobiet (które przedstawiono wyżej) łączy, czy spaja (w sensie pewnej abstrakcji) idea mocarstwowości, wielkości, która to idea dla nich wszystkich łączyła się z monarchią. Postrzegały ją jako pozytyw i utożsamiały się z nią. W rezultacie te, które doświadczyły modelu, wedle którego była budowana Rosja radziecka, tej pozornej równości wszystkich członków narodu, pozornej unifikacji, nie przyjęły jej. Nie rozumiały, że na zmianę jednego modelu sposobu życia wspólnotowego przyszedł taki sam. Tylko w tym drugim państwo utożsamiano nie z carem, ale z partią. I dlatego dawał on pozory równości. W starym modelu było centrum – car i zależny od niego naród, w tym nowym było centrum – Moskwa i zależne od niej wprost społeczeństwo w republikach radzieckich.
2. Skoro dotychczasowy model filozofa związany był z mężczyzną, być może warto podjąć refleksję nad kierunkiem rozwoju społecznego w ogóle. Może feminizm mógłby ten kierunek wzbogacić, pomóc zrozumieć, jak z biegiem czasu zmieniają się tożsamości społeczne, które wyznaczają wedle jakiego schematu mogą działać podmioty. One były konstruowane w określonych warunkach historycznych, czy kontekstach, ale to nie znaczy, że są przypisane na stałe.
3. Warto badać, dlaczego przez wieki autorytety kulturowe, naukowe były nieprzychylnie kobietom. Może warto nazywać nowe standardy, odwoływać się do równościowych wzorców, wykluczać przemoc. Takie postulaty są zapisane w dokumentach UE, w tym Polski, ale sam zapis nie wystarczy, jeśli nie pójdzie za tym edukacja.

Warto też wiedzieć, że brak uznania kobiet, które wniosły wkład do filozofii, to nie jest błąd w relacjach społecznych, ale jakiś niedostatek. Ich „naprawa” nie zależy od „dobrej woli” pojedynczych mężczyzn, czy „determinacji pojedynczych kobiet”, ale od zasad, na których opierają się struktury instytucjonalne. A one determinują postrzeganie rzeczywistości.

Dopiero wtedy będzie można rozważać o prawdziwej tożsamości.



**Bibliografia**

- Безобразова, М.В., 1996, *Рукописные материалы к истории философии в России*, пер. Ванчугов, В., в: Ванчугов, В.В., Женщины в философии. Из истории философии в России конца XIX – начала XX вв., М.: РИЦ «ПТЛИГРИМ» .
- Болтина, В.А., 1884, *Философские письма, Письмо первое*, в: «Вера и Разумь» Декабрь Кн. 2.
- Ванчугов, В.В., 1996, *Женщины в философии. Из истории философии в России конца XIX – начала XX вв.*, М.: РИЦ «ПТЛИГРИМ».
- Bierdiajew, M., 1999, *Rosyjska idea*, przeł. J.C.-S.W., Warszawa: Wydawnictwo FRONDA.
- Венгеров С.А., 1891, *Критико-биографический словарь русских писателей и ученых*, т. 2, СПб., Санкт-Петербург : Семеновская типолитография (И. А. Ефрона).
- Венгеров, С.А., 1897-1904, *Критико-биографический словарь русских писателей и ученых*, т. VI – с алфавитным указателем ко всем VI томам, С.-Петербург: Семен. типо-лит. (И. Ефрона).
- Востриков, А.В., Орлова, Н.Х., 2018, *Ксения Милорадович. Хроника жизни в документах и письмах*, СПб.: Изд-во «ПАРАДИГМА».
- Брентано, Ф., 1914, *О внутреннем сознании*, пер. с нем. К.М. Милорадович, Москва: «Новые идеи в философии», вып. 15.
- Czaadajew, P., 1992, *Listy*, przeł. Leśniowska, M., Suchanek, L., Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Гартманн, Э., 1914, *Понятие бессознательного*, пер. с нем. К.М. Милорадович, Москва: «Новые идеи в философии», вып. 15.
- Яковенко, Б., 1922, *Очерки русской философии* (серия Всеобщая библиотека, No 34-35), Берлин: Русское универсальное издательство.
- Kiejzik, L., Orłowa, N., 2021, *Kobiety w filozofii rosyjskiej. Filozofowie rosyjscy o kobietach. Ciąg dalszy esejów subiektywnych*, Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Кравченко, В., 2009, *Жизненный путь и творчество Марии Безобразовой*, [в:] Безобразова, М., *Розовое и черное из моей жизни*, Москва: Аграф.
- Милорадович, К.М., 1909, *А.И. Герцен и покончен ли старый спор* [Доклад прочитанный в заседании «Союза возрождения России» в С.-Петербурге], в: «Мирный труд» № 3 (s. 172-195), № 4 (s. 152-166).
- Милорадович, К.М., 1913а, *Психология в средней школе*, в: «Журнал Министерства Народного Просвещения. Новая серия», Ч.XLV. Май. Отд. 4.
- Милорадович, К.М., 1913б, *Два учения о времени: Канта и Бергсона*, в: «Журнал Министерства Народного Просвещения. Новая серия», Ч.XLVII. Окт. Отд. 2.
- Милорадович, К.М., 1922, *Роль метафизики в философии*, в: «Мысль» № 2.
- Наторп, П., 1913, *Кант и Марбургская школа*, пер. с нем. К.М. Милорадович, Москва: «Новые идеи в философии», сб. 5.
- Полянска, Ю., 2021, *Женщины на философских конгрессах и съездах (обзор публикация после конгрессов)*, «Философский Полилог», выпуск 2 (10).
- Радлов Э.Л., 1920, *Очерк истории русской философии*, Петроград: Кн-во "Наука и школа" .